

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XIX.

Warszawa, 21 lutego 1937 r.

nr 8.



TREŚĆ NUMERU

Dr Ludwik Bar — Rozporządzenie o gromadach.

Wacław Teodorczyk — Kredyt samorządowy po oddłużeniu.

Inż. Włodzimierz Kochanowski — Kilka uwag w sprawie polityki stypendialnej.

Ze Związku Powiatów R. P.

Przegląd orzecznictwa.

Sprawy bleżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Wydawnictwa nadesłane

Do wszystkich Związków Samorządowych
w y s ł a l i ś m y n a s z n o w y

K A T A L O G

KSIĄG, DRUKÓW I MATERIAŁÓW PIŚM.

n a r o k 1 9 3 7.

Katalog ten jest ułożony i skompletowany
wg wskazówek i przy współpracy
najwybitniejszych Samorządowców.
Zarówno układ jego, jak i bardzo niskie
ceny spotkały się z powszechnym uznaniem.

**Pamiętajcie, że pracujemy
z Samorządem i dla Samorządu!**

Jeżeli dotychczas nie otrzymałeś –
żądaj – natychmiast wyślemy!

**S a m o r z ą d o w y
Instytut Wydawniczy**

Warszawa, ul. Miodowa 6, tel. 5-92-63.

exas. 13458/1918

SAMORZĄD

RYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020	REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.	Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł, 1/2 — str. 175 zł, — 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł, — 1/2 str. 125 zł, 1/4 str. 62 zł 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł, 1/2 str. 60 zł, — 1/4 str. 30 zł.
---	--	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XIX.

WARSZAWA, 21 LUTEGO 1937 r.

nr 8

TREŚĆ nru 8. Rozporządzenie o gromadach — *dr Ludwik Bar*. Kredyt samorządowy po oddłużeniu — *Wacław Teodorczyk*.
Kilka uwag w sprawie polityki stypendialnej — *inż. Włodzimierz Kochanowski*. Ze Związku Powiatów R.P. Przegląd orzecznictwa —
STO. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Rozporządzenie o gromadach

Działając na podstawie art. 19 ust. (6), art. 20 ust. (9), art. 23 ust. (8) i (9) i art. 129 ustawy samorządowej Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wydał rozporządzenie z dnia 29 stycznia 1937 r. o gromadach, które przynosi uporządkowanie zasadniczych spraw gromadzkich¹⁾.

Rozporządzenie to, jako rozporządzenie (IV) wykonawcze do ustawy samorządowej, nie mogło oczywiście w niczym zmienić zasadniczego charakteru prawnego i sytuacji samorządowej, które gromadzie zostały nadane ustawą samorządową. Podkreślenie to jest o tyle uzasadnione, że dziś jeszcze nie rzadko zdarza się z jednej strony słyszeć zaprzeczenie istnienia samorządu gromadzkiego, podczas gdy nie brak z drugiej strony głosów, domagających się wyraźnego nałożenia na gromadę zadań obowiązkowych. Jest to po prostu dalszy ciąg dyskusji, która na temat gromady toczyła się przy obradach i uchwalaniu ustawy samorządowej, w czasie której nie brakowało głosów przeciwnych gromadzie.

Dla uwypuklenia, czym jest gromada w świetle ustawy samorządowej, przypomnijmy sobie następujące określenie, sformułowane jeszcze w r. 1933: „...gromada jest przymusowym związkiem o charakterze terytorialnym, zorganizowanym korporacyjnie, posiadającym samodzielny zakres działania w dziedzinie administracji publicznej i wyposażonym przez ustawę we władzę zwierzchnią“²⁾. Czyli gromada jest samorządem.

Opracowanie i wydanie rozporządzenia wykonawczego dla gromad o jednolitej naturze prawnej, ale jednocześnie o dużej różnorodności środków i fak-

tycznych możliwości urzeczywistniania zadań samorządowych, musiało się spotkać z dużymi trudnościami. Podczas gdy gromady w województwach południowych i zachodnich po przejściu po b. gminach jednostkowych majątku i tradycji samorządowych stanęły od razu wobec potrzeby realizowania samorządu gromadzkiego, to gromady w województwach środkowych i wschodnich, z wyjątkiem gromad letniskowych i osad miasteczkowych, stanęły przed samorządem gromadzkim, jak przed czymś zupełnie nieznanym, nowym. Dla jednych należało spieszyć z wydaniem rozporządzenia, a co do drugich życie nakażywało wyczekać pewien okres i zebrać obserwacje.

Rozwój życia gromadzkiego począł się z biegiem czasu kształtować i przybierać takie rozmiary, że z początkiem ub. roku na zjazdach wojewódzkich delegatów Związku Gmin Wiejskich w województwach południowych i zachodnich domagano się przyspieszenia wydania rozporządzenia o gromadach, nawet podejmowano rezolucję, w której „zwracają się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z uprzejmą prośbą o przyspieszenie wydania przytoczonego wyżej rozporządzenia wykonawczego“. Jednocześnie i w gromadach województw środkowych poczyna się odczuwać potrzebę uregulowania spraw gromadzkich. W wyniku tego np. Wydział Powiatowy w Piotrkowie uchwalił w dniu 25 stycznia 1936 r. instrukcję dla gromad wiejskich, dość obszerną, bo o 33 paragrafach. Pomijamy jej stronę prawną, a powołujemy się na nią tylko dla wskazania, że sprawę gromad samowolnie życie stawiało na porządku dziennym.

Prace około zebrania materiału do opracowania rozporządzenia o gromadach zostały rozpoczęte w r. 1935 i od razu nastawione na teren. W wyniku tych prac w r. 1935 został sformułowany pierwszy projekt rozporządzenia i rozesłany do opinii wojewodów. Nadesłane opinie, przepracowane na podstawie bezpo-

1) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 9, poz. 70.

2) M. Jaroszyński — Natura prawna gromady. „Samorząd“ — nr 43 — 1933 r.

W-1749/78/258

średnich obserwacji, dokonanych w r. 1936 w kilkudziesięciu gromadach województw: pomorskiego, poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i warszawskiego pozwoliły na opracowanie drugiego projektu rozporządzenia. Projekt ten został w ub. r. ogłoszony w „Samorządzie“ i „Gazecie Administracji“ oraz wysłany do zaopiniowania niektórym urzędom wojewódzkim, wydziałom powiatowym i niektórym instytucjom samorządowym. Unikanie zbytniego pośpiechu, a jednocześnie zestawianie projektów bezpośrednio z potrzebami gromad, a zwłaszcza z doświadczeniami z działalności gromad w latach 1935 i 1936, dało możliwość przygotowania rozporządzenia jak najbardziej odpowiadającego wymogom życia gromadzkiego. Wreszcie ogłoszenie projektu w prasie fachowej dało możliwość podjęcia publicznej dyskusji, co do jego formy i zasad i nadsyłania uwag i spostrzeżeń.

Zapoznanie się z przepisami rozporządzenia prowadzi nas do stwierdzenia, że rozporządzenie:

1) reguluje tylko te kwestie, których uregulowania domaga się życie, a które dla wszystkich gromad mogą być jednolicie ustalone;

2) pozostawia wydziałom powiatowym i wojewódzkim wydawanie w razie potrzeby przepisów, co do tych spraw, które mają odmienny charakter w różnych gromadach;

3) stwarza ramy dla samorządowej działalności gromad, tam gdzie gromady tę działalność przejawiają, a nie zmierza do sztucznego „nakręcania“ samorządu gromadzkiego tam, gdzie na to warunków nie ma.

Rozporządzenie zawiera m. i. przepisy w zakresie następujących zagadnień:

Z a k r e s d z i a ł a n i a. Przepisy § 3 wskazują, jaką działalność należy uważać za mieszczącą się w określeniu art. 17 ust. (2) ustawy samorządowej, przy czym wyrażają zasadę, że gromada przy podejmowaniu zadań dba „o zachowanie należytej kolejności zaspokajania miejscowych potrzeb. Przepisy §§ 4 — 6 dotyczą zadań, które może gmina przekazać gromadzie, przy czym za nadające się do przekazania są uznane: budowa i utrzymanie szkół i mieszkań dla nauczycieli, dróg, studzien, opieka społeczna, zakładanie i utrzymywanie cmentarzy i grzebowisk.

O r g a n u c h w a l a j ą c y. Przeprowadzony jest podział kompetencji między sołtysem a organem uchwalającym. Ustanowione są ogólne zasady odbywania zebrań, a szczegóły pozostawione są do uregulowania w regulaminie, który może uchwalić sam organ uchwalający i uzyskać zatwierdzenie wydziału powiatowego. Na szczególną uwagę zasługują przepisy o komisjach organu uchwalającego. A mianowicie: w każdej gromadzie ma być powołana komisja rewizyjna, a w gromadach, które mają znacznie większą gospodarkę, ma być powołana komisja gospodarcza. Poza tym organ uchwalający ma możliwość powoływania innych komisji.

S o ł t y s. Przepisy określają, jakie książki sołtys ma prowadzić (wszędzie książkę uchwał i wykaz majątku; w gromadach, które prowadzą gospodarkę pieniężną — książki kasowo-rachunkowe; książkę kontroli świadczeń osobistych — o ile takie są w gromadzie), normy wynagrodzenia sołtysa, sposób pod-

pisywania zobowiązań w imieniu gromady, zastępstwo sołtysa itp.

G o s p o d a r k a i f i n a n s e. Rozporządzenie ustala ogólne zasady gospodarki gromadzkiej i udziela w tym zakresie uprawnienia wojewodom do ustalenia w miarę potrzeby bliższych zasad gospodarki poszczególnych użytków. Gromady, które prowadzą gospodarkę pieniężną, mają układać budżety, przy czym wydział powiatowy może zwolnić od opracowywania budżetu te gromady, które rozporządzają małymi sumami. Nałożony jest obowiązek składania sprawozdań z dokonanych wydatków z funduszy gromady. Poza tym wskazane są ogólne zasady rachunkowości i kasowości.

Na szczególniejszą uwagę zasługują te przepisy, które uprawnniają wydział powiatowy do regulowania spraw gromadzkich. A mianowicie:

a) według § 16 — ust. (3) uchwały, obchodzące całą gromadę, a nie nadające się do indywidualnego doręczania, sołtys podaje do publicznej wiadomości mieszkańców gromady w sposób dotychczas praktykowany lub ustalony przez wydział powiatowy;

b) według § 22 — ust. (2) wydział powiatowy może zarządzić prowadzenie kontroli osób, korzystających z noclegów w gromadzie i książki zarządzeń;

c) według § 40 wydział powiatowy władny jest, w ramach obowiązujących przepisów:

1) określić, które inwestycje, dostawy i roboty gromadzkie oraz dzierżawy majątku, dobra i przedsiębiorstw gromadzkich mogą być oddawane bez przetargu publicznego,

2) uchwalić regulamin przeprowadzania przetargów gromadzkich, który powinien określać sposób spisywania protokołów, uczestnictwa delegata władzy nadzorczej, sporządzania umów w wyniku przetargów, pobierania i lokowania kaucji,

3) ustalić zasady gospodarcze, obowiązujące przy dawaniu z wolnej ręki inwestycji, robót i dostaw gromadzkich oraz dzierżawy majątku, dobra lub przedsiębiorstwa gromadzkiego;

d) według § 41 ust. (2) wydział powiatowy po wysłuchaniu opinii rady gminnej:

1) określa, które gromady nie prowadzą gospodarki pieniężnej i wolne są od uchwalania budżetu,

2) zezwala gromadom o niedużej gospodarce pieniężnej na zastąpienie budżetów zwyczajnymi uchwałami, co do zużytkowania swych dochodów;

e) według § 51 ust. (2) wydział powiatowy określi wysokość kwoty, którą sołtys może stale u siebie posiadać na bieżące wydatki gromady;

f) według § 54 wydział powiatowy wyda dostosowaną do przepisów rozporządzenia, szczegółową instrukcję, określającą sposób sporządzania budżetu i rocznego sprawozdania rachunkowego gromady oraz zasady kasowości i rachunkowości gromad, łącznie z wzorami.

Z tego, co wyżej zauważyliśmy, wynika, że rozporządzenie o gromadach można oceniać, jako faktyczne wprowadzenie w życie ustawy samorządowej na odcinku samorządu gromadzkiego, przy jednoczesnym, wyraźnym podkreśleniu nadanej przez ustawę gromadzie samodzielności jej bytu. Na tej płaszczyźnie następuje również wyjaśnienie wzajemnego stosunku gromady i gminy.

W końcu uregulowanie zasad i trybu działalności organów uchwalających gromady prowadzi do uczy-nienia z tych organów jak najbardziej dostępnego warsztatu bezpośredniej pracy samorządowej dla mieszkańców wsi. Powoływanie komisji rewizyjnej, gospodarczej i innych nie tylko z grona radnych gromadzkich, obowiązek wykładania projektu budżetu oraz sprawozdań rachunkowych do publicznego wglądu przez mieszkańców gromady, obowiązek zwoływania zebrań organu uchwalającego, o ile tego zażąda

1/4 członków tego organu — oto zasady, które zmierzają do wciągnięcia mieszkańców gromady do współpracy przy zaspokajaniu potrzeb gromady.

Właściwe wejście w życie rozporządzenia o gromadach zależne jest przede wszystkim od stanowiska wydziału powiatowego, jako władzy nadzorczej nad gromadą, i wójta, sprawującego faktycznie bezpośredni nadzór nad działalnością organów gromadzkich.

dr Ludwik Bar.

Kredyt samorządowy po oddłużeniu

(Artykuł dyskusyjny).

Przyczyny trudnej sytuacji finansowej związków samorządowych, omawiane były wielokrotnie w prasie samorządowej. Trzeba wierzyć, że znajdują się wreszcie jakieś sposoby, bo znaleźć się muszą, wyjścia z tej sytuacji.

Jedną z najważniejszych przyczyn, która tą sytuację wytworzyła i pogłębiła, grożąc załamaniem się gospodarki samorządowej, było nadmierne zadłużenie związków samorządowych.

W tej sytuacji konieczność oddłużenia związków samorządowych była niewątpliwa i słuszna. Obecnie chodzić może jedynie o to, jak akcja ta została przeprowadzona, czy w wykonaniu nie zostały spaczony dodatnie jej skutki dla samorządu oraz by drogo zdobyte doświadczenie nie zostało zmarnowane, bo w przeciwnym razie mogłaby się okazać potrzeba... następnego oddłużenia.

W jakim stopniu akcja oddłużeniowa przyniosła korzyści i ułatwiła gospodarkę oddłużonych samorządów i w jakim stopniu utrudniła gospodarkę wierzycieli publicznych i prywatnych, można będzie zorientować się po ogłoszeniu dokładnych danych statystycznych. Na ogół większość oddłużonych samorządów doznała prawdziwej ulgi, gdyż ma nareszcie uporządkowaną gospodarkę, przynajmniej w zakresie obsługi długów.

Przeprowadzana akcja oddłużeniowa daje dużo materiałów do obserwacji i wykazania wielu jaskrawych niedociągnięć w przepisach o finansach komunalnych, które powinny być odpowiednio zmienione w celu ułatwienia rozwoju kredytu samorządowego.

W świetle doświadczenia oddłużeniowego bardzo niejasno przedstawiają się kredyty, udzielane na przedsiębiorstwa samorządowe. Kredyty, wyłącznie dzięki którym często powstawały dane przedsiębiorstwa i dochody z których w wielu wypadkach ratują budżet samorządu od deficytu, powinny z reguły znaleźć całkowitą obsługę z wypracowanego przez nie zysku. Tymczasem, pomimo dochodów, wystarczających lub nawet przewyższających sumę potrzebną na spłatę zaciągniętego długu i odsetek, wierzyciel często nie uzyskiwał całkowitego pokrycia dla swych pretensji. Uzasadnieniem takiego stanowiska miała być obsługa długu, dawana wierzycielowi w innych zgoła wypadkach, kiedy przedsiębiorstwo, na które wierzyciel dał pożyczkę, okazywało się deficytowym. Stanowisko takie jest bez wątpienia niesłusznym, choćby dlatego, że w ten sposób jeden samorząd jak

gdyby płacił za drugi, co sprzeczne jest z systemem indywidualnego oddłużania.

Na tle akcji oddłużeniowej charakterystycznym bardzo jest fakt uprzywilejowania pożyczek, udzielonych powiatowym związkom samorządowym na cele drogowe, w sensie przyznawania dla tych pożyczek wyjątkowo korzystnych warunków spłaty dla wierzycieli. Dla kogoś, niewtajemniczonego w subtelności przepisów o finansach komunalnych, wydawać się może, nie bez słuszności, dziwnym i niezrozumiałym, że pożyczki, wydane związkom samorządowym na cele tak rentowne, jak budowa rzeźni, elektrowni, hal targowych itp., przynoszące znaczne zyski, zostały przy oddłużeniu potraktowane bez porównania, ze stanowiska wierzycieli, gorzej od pożyczek, zaciągniętych na cele drogowe, często na warunkach bardzo ciężkich, w obligacjach wysoko oprocentowanych. Dla przykładu warto przytoczyć fakt, jaki miał miejsce przy oddłużaniu jednego z powiatów, który między innymi, znacznymi długami, posiadał pożyczkę, zaciągniętą w obligacjach na budowę drogi i inną pożyczkę, zaciągniętą również w obligacjach, na kapitał zakładowy komunalnej kasy oszczędności. W sprawach tych zapadła decyzja Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu, umarzająca całkowicie pożyczkę, zaciągniętą na komunalną kasę oszczędności, i pozostawiająca pełną obsługę pożyczki, zaciągniętej na budowę drogi. W ten sposób samorząd otrzymał prezent w formie kapitału zakładowego dla K. K. O. która istnieje i stosunkowo dobrze i szczęśliwie rozwija się i drugi „prezent“, ale już zupełnie inny, w formie drogi, wymagającej stałej konserwacji i pełnej obsługi pożyczki. W ten sposób osłabia się aktywność samorządu w dziedzinie drogowej.

Muszę wyraźnie zaznaczyć, że powyższy przykład przytaczam nie w celu wykazywania krzywdy lub uprzywilejowania tego czy innego wierzyciela samorządu. Bo przecież mogło się zdarzyć, że był to ten sam wierzyciel, który wydał temu samemu samorządowi jedną pożyczkę na drogi, drugą zaś na K. K. O. i obecnie zdumiewałby się swą niezwykłą przezornością, że wydał pożyczkę właśnie na drogi i dla tego na tym kredycie nic nie traci, a równocześnie wyrzucałby sobie brak przezorności, że dał pożyczkę na K. K. O. i dla tego stracił cały pożyczony kapitał. Obawiam się jednak, że gdyby to był ten sam wierzyciel, mógłby z tego doświadczenia wyprowadzić

zupełnie błędny wniosek: pożyczać samorządom na cele drogowe, a odmawiać kredytu dla K. K. O., a nawet na rentowne przedsiębiorstwa.

Oddzielny budżet drogowy w gospodarce powiatowych związków samorządowych i przepisy, kategorycznie zabraniające używania opłat drogowych na jakiegokolwiek wydatki, niezwiązane ściśle z budową i utrzymaniem dróg, oto przyczyna dla której kredyty drogowe wyszły z akcji oddłużeniowej tak obronną ręką. Czyż więc trzeba na każdy dział gospodarki samorządowej układać oddzielne budżety, przeznaczając z góry na pokrycie wydatków ściśle określone dochody i równie kategorycznie jak przy opłatach drogowych, zabronić używania ich na pokrycie wydatków, przewidzianych w innych działach budżetu?

W tych warunkach należałoby obawiać się, że dokańczone zabezpieczenia i spłaty pożyczek samorządowych nie zostanie jasno i kategorycznie załatwione, trudno będzie o odrodzenie i rozwój w przyszłości kredytu samorządowego. Błędem byłoby przypuszczać, że wystarczy samorządowi kredyt w bankach państwowych lub w komunalnym Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowym, które na oddłużeniu najbardziej ucierpiały i prawdopodobnie nie prędko będą mogły kredytować samorzady w stopniu dostatecznym.

Nawet najlepsze zabezpieczenia pożyczek, czy to na hipotekach, czy też na wpływach podatkowych, nie uchroniły wierzycieli od strat i nie dały praktycznie żadnego pierwszeństwa w spłacie wierzytelności lepiej zabezpieczonych, wydanych bardziej celowo aniżeli wierzytelności wydane nieogłędnie, bez dostatecznego zabezpieczenia i wglądu w sytuację majątkową dłużnika, na warunkach b. ciężkich, pogarszających i tak dostatecznie ciężką sytuację finansową samorządu. Zdarzały się wypadki, że samorządom, które poprzednio zaciągnęły pożyczki, mieszczące się w ich zdolności płatniczej, udzielane były później duże kredyty na cele chybione lub zgoła nierentowne, co zupełnie zmieniało sytuację finansową danego samorządu w sensie ujemnym, powodując w rezultacie jego niewypłacalność. Poprzedni wierzyciel, bez żadnej ze swej strony winy lub nieogłędności, stawiany był w sytuacji przymusowej, narażającej go na straty, zwłaszcza że tym drugim wierzycielem był prawie z reguły wierzyciel uprzywilejowany. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne i to nie tylko dla finansów komunalnych, ale i dla rozwoju ogólnych stosunków gospodarczych. Wprawdzie samorząd w żadnym wypadku formalnie nie bankrutuje, to jednak przez swą nieogłędną gospodarkę, przez zaciąganie kredytów ponad swoją zdolność płatniczą, a w następstwie przez niewypłacalność, narazić może na poważne straty i trudności nie tylko instytucje publiczne, ale w nie mniejszym stopniu rujnować może osoby i firmy prywatne, dezorganizując ogólne stosunki gospodarcze i podrywając zaufanie do obrotu prawnego.

Niewątpliwie na wytworzenie trudnej sytuacji finansowej samorządu wpływał i wpływa szereg przyczyn, między innymi jednak istnieją specjalne, związane z zagadnieniem kredytu samorządowego. Przy-

czyną nadmiernego zadłużania się samorządów był brak dostatecznie kategorycznych przepisów, uniemożliwiających zaciąganie pożyczek ponad możliwości płatnicze, łatwość stosunkowo duża w swoim czasie w udzielaniu kredytów przy niedostatecznym nawet może orientowaniu się w potrzebach danego samorządu. Zdarzało się, że samorząd zaciągał chętnie każdą pożyczkę, niewiele dbając o to, jaką z niej osiągnie korzyść i czy warunki jej są odpowiednie. Że nawet obecnie, po oddłużeniu, niebezpieczeństwo nadmiernego dalszego zadłużania się samorządów istnieje, posłużyć może przykład jednego z niewielkich miast, którego zadłużenie, zgłoszone do oddłużenia, wynosiło ca. zł 270.000.—, a obecnie, niespełna po roku, wzrosło do ca. 420.000.—. Możliwe, że zaciągnięte nowe kredyty sytuację tego miasta poprawiły, lecz równie prawdopodobne wydaje się twierdzenie przeciwne. Dla odrodzenia kredytu komunalnego wydaje mi się słusznym i celowym wprowadzenie do przepisów o finansach komunalnych zasady oddawania tytułem zabezpieczenia zwrotu zaciągniętych pożyczek ściśle określonych dochodów samorządu, ze wszystkimi skutkami prawa zastawu, z pierwszeństwem zaspakajania pretensji wg kolejności zaciągania pożyczek. Taki zastaw dochodów powinien być odpowiednio uwidoczniiony i rejestrowany, tak ażeby udzielający nowego kredytu mógł być dostatecznie zorientowany co do jakości i realności otrzymywanego zabezpieczenia i, w razie kredytowania samorządu ponad jego zdolność płatniczą, świadomie ponosił całkowite ryzyko. Równocześnie zaś ułatwiłoby się samorządom w ten sposób korzystanie z kredytu zdrowego, należycie zabezpieczonego i uzyskiwania dogodnych warunków, przez jak gdyby dyskonto przyszłych, realnych dochodów. Wprowadzenie rygorów zastawu ani nie komplikowałoby, ani nie utrudniałoby gospodarki samorządowej, oczywiście przy zwiększonej czujności i odpowiedzialności organów samorządowych, aby przez zastawy nie pozbawić samorządu źródeł dochodu!

Przy zaciąganiu kredytów na budowę przedsiębiorstw, jako zabezpieczenia spłaty pożyczki służyłoby przede wszystkim dochody z tego przedsiębiorstwa. Oczywiście takie nowe przedsiębiorstwo przynosiłoby dochód dopiero po uruchomieniu i stąd udzielający kredytu na budowę przedsiębiorstwa słusznie ponosiłby w pewnym stopniu ryzyko co do możliwości spłaty swej wierzytelności w razie nieuruchomienia lub nierentowności projektowanego przedsiębiorstwa. Miałoby to ten skutek dodatni, że udzielanoby kredytu samorządowi z większą przeczornością, niż miało to miejsce w nie tak dawnym czasie, a następnie nie byłoby prawdopodobnie wypadków udzielania pożyczek w niewystarczającej wysokości, skutkiem czego projektowane przedsiębiorstwa nie były przez dłuższy czas uruchamiane i dla samorządu pozostawał obowiązek konserwowania nieużytecznych budynków oraz płacenia często dość wysokich odsetek od pożyczonego kapitału.

Wacław Teodorczyk.

Kilka uwag w sprawie polityki stypendialnej

Chodzi o młodzież wiejską, kończącą szkoły powszechne, która, stanowiąc pierwszorzędny materiał społeczny, nie ma możliwości kształcenia się zawodowego.

W pracy społeczno - oświatowej, w świetlicach organizacyj młodzieżowych stale spotykamy się z jednostkami przodującymi, które obok nauczyciela stanowią poważne oparcie dla prowadzonej pracy. Liczba tych przodowników świetlicowych i organizacyjnych na terenie pow. nieświeskiego dorównywa liczbie czynnych nauczycieli społeczników. Są oni wszyscy na ewidencji oświaty pozaszkolnej i z nich rekrutują się słuchacze wszystkich kursów młodzieżowych, świetlicowych czy też przysposobienia rolniczego. Większość z nich posiada gorące pragnienie ukończenia 11-to miesięcznej szkoły rolniczej lub spółdzielczej, lecz z braku środków finansowych muszą zamiaru swego poniechać.

Z drugiej strony obserwujemy fakt, iż wychowankowie szkół rolniczych i innych zawodowych po powrocie na wieś w znikomym procencie oddają się pracy społecznej w charakterze dobrowolnych przodowników w prowadzonej pracy oświatowej i świetlicowej.

I nic dziwnego, żadna bowiem szkoła nie potrafi wlać pierwiastków uspołecznienia i ideowości w jednostki, nie posiadające wrodzonych zadatków i instynktów społecznych. Do szkół idą ci, którzy mogą pokryć koszty kształcenia się lub nieliczni szczęśliwi wybrańcy, korzystający z różnych stypendiów.

O jakiejś celowej i planowej selekcji kandydatów od strony ich wartości społecznej nie ma mowy. Akcja stypendialna w dotychczasowym ujęciu jest nieskoordynowana i nie ma ciągłości ani wyraźnego planu.

W budżetach samorządowych, gminnych i powiatowych w różnych działach spotyka się pewne kwoty na stypendia, lecz nie można powiedzieć, aby te sumy już same przez się rozwiązywały zagadnienie kształcenia uspołecznionej młodzieży przodowniczej.

Jak można praktycznie i racjonalnie rozwiązać tą sprawę wobec palącej życiowej potrzeby przygotowywania dzielnych wiejskich działaczy do pracy społeczno - gospodarczej?

Ponieważ koszt kształcenia jednego kandydata w szkole rolniczej lub spółdzielczej wynosi od 300 — 400 zł, — zatem same stypendia uchwalone przez samorządy nie będą w stanie rozwiązać zagadnienia.

Życie wymaga, aby przynajmniej co roku z terenu jednej gminy zostały wysłane do szkół zawodowych jedna do dwóch osób spośród zdolniejszych a niezamożnych przodowników, czynnie pracujących na terenie świetlic i organizacyj młodzieżowych. Takie jednostki po powrocie ze szkoły nie zostaną stracone dla pracy społecznej, bo żyte są uczuciowo z pracą świetlicową i młodzieżową.

Każdy powiat we własnym zakresie może planowo zorganizować akcję stypendialną i pomoc w kształceniu się młodzieży wiejskiej.

Przykładem może być powiat stołpecki, który zapoczątkował już tę pracę. Podaję poniżej konkretny plan. Przy Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej lub przy Komisji Rolnej powstaje „sekcja stypendialna“, do której wchodzi w pierwszym rzędzie instruktor oświaty pozaszkolnej i agronom powiatowy, poza tym przedstawiciele Zw. Młodej Wsi, Zw. Strzeleckiego i inni. Na fundusz sekcji składają się dotacje budżetowe Wydziału Powiatowego i gmin, przeznaczone na stypendia, poza tym ew. składki osób, pragnących przyczynić się do powiększenia funduszu, płacących choćby po 30 groszy miesięcznie. Niezależnie od tego zasobniejsze placówki spółdzielcze w powiecie oraz żywoniejsze organizacje młodzieżowe zostają wciągnięte do współpracy w zakresie podjętej akcji. Współpraca ta wygląda w ten sposób, iż spółdzielnia lub organizacja młodzieżowa w pewnej miejscowości zgłaszają swego kandydata, a jednocześnie podejmują pracę nad gromadzeniem funduszy własnych. Poza tym i sam kandydat stara się o fundusze. Oszczędza, stara się zarobić na robotach. Zarówno on sam jak i jego organizacja lub spółdzielnia starają się według własnych możliwości zdobywać fundusze i przekazywać je do komunalnej kasy, gdzie notuje się każdą wpłatę szczegółowo. W ten sposób po roku lub w najgorszym razie po dwóch latach kandydat, po otrzymaniu jeszcze zapomogi od sekcji stypendialnej, udaje się do upragnionej szkoły. Po powrocie zobowiązany jest zwrócić ratalnie połowę sumy otrzymanej z powiatu oraz całą sumę ew. wpłaconą przez organizację. I tak fundusz sekcji stale odnawia się z corocznych dotacyj budżetowych samorządów, z oszczędności składanych przez nowych kandydatów oraz z sum w połowie zwracanych przez absolwentów na rzecz sekcji.

System ten pozwala ujednoczyć w powiecie całą akcję stypendialną i wybitnie zwiększyć środki finansowe na ten cel. Jednocześnie ma on niezmiernie ważne znaczenie moralne i wychowawcze, gdyż zmusza młodzież do osobistego wysiłku i samozaradności.

Z punktu widzenia społecznego samorząd zyskuje wyraźny wpływ na racjonalny dobór jednostek, które po przeszkoleniu zawodowym stają się poważnym czynnikiem wzmocnienia sił społecznych na terenie.

A przecież cała praca spółdzielcza, gospodarcza, kulturalna na naszej wsi wymaga wszędzie na każdym kroku ludzi ideowych i uspołecznionych. Konferencja w sprawie kultury wsi również potwierdziła brak na wsi odpowiednich ludzi do prac pionierskich, organizacyjnych i kierowniczych.

inż. Włodzimierz Kochanowski.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE W ZAKRESIE EWIDENCJI I KONTROLI RUCHU LUDNOŚCI.

Związek Powiatów R. P. przesłał do wydziałów powiatowych pismo okólne z dn. 15 bm. L. I/OP-0/5 treści następującej:

„Związek Powiatów R. P. uprzejmie zawiadamia, że uwzględniając wysuwane przez poszczególne organa związków samorządowych oraz wydziały powiatowe żądanie przyjsia z pomocą urzędem ewidencyjnym przy wykonywaniu zleconych im zadań, biorąc pod uwagę potrzebę dopełnienia obowiązku nałożonego na właściwe władze nadzorcze przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych (§ 44 rozp. M. S. Wewn. z dn. 23.V. 1934 r. — Dz. U. R. P. nr 54, poz. 489 — oraz ust. 3 okólnika M. S. Wewn. nr 56 z dnia 30.IV.1932 r. — nr AC. 52/1 — i ust. 15 okólnika nr 73 z dn. 22. XI. 1935 r. — nr AC. 52—7/1), po dłuższym i gruntownym badaniu zagadnienia ewidencji i kontroli ruchu ludności w Polsce, postanowił podjąć ogólnokrajową akcję instrukcyjno-lustracyjną urzędów ewidencyjnych, stawiając jej za cel:

1) wydatne podwyższenie poziomu wiadomości fachowych osób załatwiających sprawy ewidencyjne ludności (co osiągnąć można tylko drogą organizowania w poszczególnych województwach i powiatach specjalnych wykładów teoretyczno - praktycznych wg programu podanego w załączniku),

2) w ramach § 46 rozp. M. S. Wewn. z dn. 23.V.1934 r. o ewidencji ludności — poddanie badaniu oraz ewent. reorganizacji lub likwidacji zbędnych, a prowadzonych obecnie prac i zadań, (jak np. likwidowanie podwójnych kartek meld., podwójnych czy potrójnych różnych kartotek itp., co w rezultacie z jednej strony podwyższy sprawność pracy i usunie groźbę zalewu papierami urzędów ewid., a z drugiej — pozwoli na znaczne obniżenie kosztów ich utrzymania),

3) dokładne zapoznanie się z rzeczywistym stanem zagadnienia ewidencji i kontroli ruchu ludności w Polsce; (co wyrazi się przez zebranie od wszystkich urzędów ewidencyjnych specjalnych arkuszy ankietowo - lustracyjnych, dających w sumie materiał, na podstawie którego Związek Powiatów R. P. w stosunku do ewidencji ludności: a) ustali swoje stanowisko odnośnie wniosków, dotyczących odciążenia i uproszczenia administracji gminnej, objętych okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1936 r., a następnie b) dodatkowo ewent. wysunie szereg innych wniosków, jak np. odstąpienie w akcji ewidencyjnej od zasady przesyłania korespondencji wzorcowej międzygminnej — zaw. wz. A, B, C, D i E i zastąpienie jej zasadą znacznie łatwiejszą, tańszą i właściwszą, również całkowicie utrzymującą ciągłość zapisów w rejestrach mieszkańców).

Z tych więc przyczyn Związek Powiatów R. P., podejmując się rozwiązania tak trudnych i poważnych dla Państwa i samorządów zagadnień, mając

dla swej akcji całkowitą aprobatę i poparcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (pismo z dn. 18.I. 1937 r. za nr A. C. — 64e 1/1), prosi Wydział Powiatowy, by zawiadomił o powyższym podwładne sobie organa oraz zorganizował dla pracowników gmin 3-dniowe kursy, na których specjalista w dziedzinie ewidencji ludności, n/referent porad ewidencyjnych, p. Stefan Syga, autor podręcznika „Ewidencja i kontrola ruchu ludności w Polsce“ i urzędnik Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, bezpłatnie wygłosi wykład teoretyczno - instrukcyjny o akcji ewidencji i kontroli ruchu ludności, oraz udzielając praktycznych wskazówek przeprowadzi inspekcję warunków ewidencyjnych w poszczególnych miejscowościach.

Z uwagi na fakt, że ustalonym zostało objęcie wyżej opisaną akcją wszystkich powiatów Rzeczypospolitej — Związek Powiatów, chcąc właściwie ułożyć plan działania, prosi o jak najwcześniejsze informowanie, jakie terminy odpowiadałyby Im dla obecności p. Sygi na terenie tamt. Wydziału“.

Material teoretyczno - instrukcyjny

• wykładów o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

1) Szczegółowe skomentowanie wszystkich przepisów prawnych, odnoszących się do zagadnienia ewidencji i kontroli ruchu ludności w Polsce.

Omówienie:

A) Przepisów ogólnych:

- a) znowelizowanej ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego z dnia 20 stycznia 1920 r.,
- b) rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 r. o utracie obywatelstwa polskiego,
- c) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (z uwzględnieniem późniejszych zmian),
- d) wszystkich innych przepisów, odnoszących się do jakiegokolwiek pracy czy zadania biura ewidencyjnego,
- e) okólnika nr 14 M. S. Wewn. z dnia 28 lutego 1935 r. w sprawie stosunku administracji do obywateli.

B) Przepisów ewidencyjnych:

- a) znowelizowanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności,
- b) rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 listopada 1928 r. o dowodach osobistych,
- c) rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności,
- d) instrukcji M. S. Wewn. z dnia 27 listopada 1930 r. o prowadzeniu rejestru mieszkańców,
- e) okólników M. S. Wewn. nr 195 z dnia 9 listopada 1931 r., nr 56 z dnia 30 kwietnia 1932, nr 122 z dnia 13 października 1932 r. i nr 73 z dnia 22 listopada 1935 r.,
- f) ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym,
- g) rozp. Ministrów: Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1934 r. o powszechnym obowiązku wojskowym,
- h) rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach.

C) Przepisów karnych:

- a) rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno - administracyjnym (z uwzględnieniem zmian),

b) rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (z uwzględnieniem zmian),

c) rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 r. (kodeks postępowania karnego),

d) rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r. (kodeks karny),

e) rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r. (prawo o wykroczeniach).

2) Dokładne omówienie podstawowych czynności przy prowadzeniu rejestru mieszkańców systemem książkowym i kartotekowym.

Omówienie czynności przy:

a) prowadzeniu ksiąg kontroli ruchu ludności,

b) dokonywaniu zapisów do rejestru mieszkańców,

c) kontroli nad ruchem mechanicznym ludności,

d) udzielaniu informacji ogólnych i adresowych,

e) przeprowadzaniu dochodzeń meldunkowych,

f) wypisywaniu kart wojskowych zawiadomień do

P. K. U.,

g) wypisywaniu i przesyłaniu korespondencji urzędowej,

h) przeprowadzaniu obliczeń statystycznych,

i) wystawianiu dokumentów ewidencyjnych,

j) utrzymywaniu archiwów dokumentów i zgłoszeń meldunkowych,

k) stosowaniu środków przymusu w akcji meldunkowej.

3) Szczegółowe techniczne omówienie sposobów szybkiego, celowego i taniego przeprowadzania reorganizacji pracy i biura, a szczególnie zaniechanie wypełnienia zgłoszeń i kart meld. w dwóch egzemplarzach.

Omówienie:

a) ram organizacyjnych biura,

b) obiegów spraw ewidencyjnych,

c) instrukcji i prawideł pracy urzędu ewidencyjnego,

d) zarządzeń i prac przejściowych, mających miejsce przy likwidacji odrębnych działów czy referatów, jak dzia-

łu adresowego, działu wojskowego, działu dowodów osobistych itp.

4) Omówienie zorganizowanej współpracy urzędu ewidencyjnego z innymi urzędami, jak z organami Policji Państwowej, urzędami wojskowymi, skarbowymi, sądowymi, stanu cywilnego itp.

Omówienie warunków współpracy:

a) z organami Policji Państwowej co do przestrzegania przez ludność obowiązków meldunkowych oraz nad utrzymaniem bezpieczeństwa i spokoju publicznego,

b) z urzędami wojskowymi — co do wykonywania obowiązków meld. wojskowych przez ludność oraz co do osób poszukiwanych przez władzę wojskową,

c) z urzędami skarbowymi — co do osób złośliwie uchylających się od płacenia podatków i świadczeń społecznych,

d) z innymi urzędami — odnośnie ich zadań.

5) Finanse akcji ewidencyjnej; omówienie możliwości i warunków, w jakich uzyskać można minimum wydatków i maksimum wpływów w akcji ewidencyjnej.

Omówienie poszczególnych pozycji wydatków i wpływów urzędu ewid.

6) Szczegółowe omówienie technicznych warunków akcji meldunkowej przy wszystkich możliwych okolicznościach ewidencyjnych z uwzględnieniem najkorzystniejszej współpracy urzędu ewid. z sołtysami lub prowadzącymi meldunki.

Omówienie:

a) sposobów i kolejności prac przy około 30 przypadkach możliwości istnienia specjalnych warunków akcji meldunkowej,

b) technicznych szczegółów współpracy urzędu ewid. z sołtysami i prowadzącymi meldunkami.

7) Omówienie zagadnienia ewidencji i kontroli ruchu ludności w warunkach specjalnych, jak np. w rejonach warownych, pasach granicznych, w miejscowościach lotniskowych itp.

8) Omówienie spraw, wynikających z zapytań słuchaczy.

Przegląd orzecznictwa

SKARGA PRZECIWKO STATUTOWI EMERYTALNEMU PRACOWNIKÓW ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO.

W sprawie odmowy zatwierdzenia przez władzę nadzorczą statutu emerytalnego pracowników Związku Komunalnego — osoba, dla której dopiero mogłyby powstać w stosunku do Związku Komunalnego odnośne uprawnienia w wypadku zatwierdzenia tego statutu, nie jest stroną w rozumieniu art. 9 prawa o postępowaniu administracyjnym Dz. U. R. P. poz. 341/28 r.

(Wyrok N. T. A. z dnia 18 stycznia 1937 r. L. Rej. 2970/34 r.).

Magistrat m. Kowala w powiecie wrocławskim, działając na podstawie art. 66 ust. 4 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. P. P. P. nr 13, poz. 140) w zastępstwie nieurzędowej Rady Miejskiej uchwalił w dniu 4 grudnia 1929 r. przystąpić do funduszu emerytalnego wrocławskiego powiatowego związku komunalnego na zasadach statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin wrocławskiego powiatowego związku komunalnego i przyjąć tenże statut po wprowadzeniu do niego zmiany polegającej na dodaniu w § 1 statutu następującego zdania: „oraz pracownicy gmin miejskich nie wydzielonych, które przystąpiły do powiatowego funduszu emerytalnego, jak również płatni członkowie zarządów związków komunalnych, o ile służba ich stanowi główne ich zajęcie, a uposażenie otrzymywane główne ich źródło utrzymania“.

Wydział Powiatowy we Wrocławku uchwałą z dn.

23 stycznia 1930 r. uchylił powyższą uchwałę Magistratu m. Kowala, w części dotyczącej objęcia statutu emerytalnym płatnych członków Magistratu, ponieważ powiatowy fundusz emerytalny, oparty na statucie o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników wrocławskiego powiatowego związku komunalnego, do którego zgłosił przystąpienie Magistrat m. Kowala w zastępstwie Rady Miejskiej, nie przewiduje wypłacania zaopatrzenia emerytalnego płatnym członkom Zarządów związków komunalnych.

Od decyzji Wydziału Powiatowego we Wrocławku, uchylającej wyżej wspomnianą część uchwały Magistratu m. Kowala wniósł odwołanie do Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego burmistrz m. Kowala Jan W., występując nie w imieniu Gminy Miejskiej lecz w obronie swoich praw osobistych.

Decyzją z dnia 26 stycznia 1934 r. nr S. A. III.-5/2 Warszawski Urząd Wojewódzki pozostawił odwołanie Jana W. bez rozpatrzenia, ponieważ uznał, iż nie może on być w tym wypadku uznanym za „stronę“ w rozumieniu art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 341), a zatem nie posiada legitymacji prawnej do wniesienia odwołania od decyzji Wydziału Powiatowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpoznając skargę na to orzeczenie, rozważył, co następuje: Odmowa rozpoznania odwołania skarżącego z te-

go powodu, iż, jako nie biorący faktycznego udziału w postępowaniu administracyjnym, nie może on być na mocy art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. Ust. poz. 341 za stronę w tym postępowaniu uważany, nie jest słuszna, gdyż nie ma podstawy do tak radykalnego rozdzielania od siebie stadiów postępowania administracyjnego przed instancją pierwszą i instancją odwoławczą. Przeciwnie z przepisów art. 90 — 94 tegoż rozporządzenia raczej wynika, że prawodawca uważa przebieg postępowania administracyjnego przed obu instancjami za jedną całość. Nie można zatem odmawiać praw strony w tym postępowaniu osobie, która wprowadziła przed I instancją administracyjną nie występowała, nie mając ku temu powodu, która jednak po zapadnięciu decyzji władzy instancji I stwierdziła, że decyzja ta narusza jej prawa i w obronie tych praw złożyła odwołanie do władzy instancji II.

Nie mniej w sprawie niniejszej zasadniczy pogląd władzy pozwanej, że skarżącemu nie służą prawa strony po myśli art. 9 prawa o postępowaniu administracyjnym — jest słuszny.

Przedmiotem sprawy była kwestia zmiany przez Wydział Powiatowy uchwały Magistratu m. Kowala o przystąpieniu do statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Włocławskiego Związku Komunalnego. Chodziło tu zatem o ustalenie pewnych norm obiektywnych, na podstawie których dopiero w przyszłości w razie wejścia w życie tych norm mogłyby powstać uprawnienia i roszczenia poszczególnych osób.

Skoro zatem Wydział Powiatowy Sejmiku Włocławskiego uchwałą z dnia 23 stycznia 1930 r. zmodyfikował pomienioną uchwałę, skreślając z niego postanowienie niezgodne z powiatowym statutem emerytalnym pracowników Włocławskiego Powiatowego Związku Komunalnego, przystąpienie do którego zostało uchwalone — to i skarżący, jako burmistrz m. Kowala, który dopiero mógłby mieć sobie przyznane prawa emerytalne w razie wejścia w życie uchwały Magistratu w tej mierze, nie może z powodu niezatwierdzenia tej uchwały przez władzę nadzorczą uważać siebie za osobę, która, jak tego wymaga zacytowany art. 9, występuje w postępowaniu administracyjnym jako strona na podstawie roszczenia prawnego lub prawie chronionego interesu.

Nie powstała bowiem jeszcze żadna norma prawna, na której skarżący mógłby oprzeć swoje roszczenie, lub którą można byłoby uważać za chroniącą jego interesy.

Z tych powodów uważając, że władza pozwana słusznie pozostawiła odwołanie skarżącego bez rozpoznania, Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

WŁAŚCIWOŚĆ WŁADZY, POWOŁANEJ DO WYMIARU DODATKU DO PODATKU DROGOWEGO.

Zgodnie z postanowieniem art. 43 ust. 2 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. kom. zarząd gminy nie jest władzą, powołaną do wymiaru i poboru dodatku do państwowego podatku gruntowego.

(Wyrok N. T. A. z 26 czerwca 1936 r. L. Rej. 5708/35 r.).

Urząd gminny gminy wiejskiej Majdan Sopocki wymierzył Maurycemu Z. nakazem płatniczym z d. 1

kwietnia 1931 r. nr 1372 na r. 1930/1931 komunalny podatek gruntowy w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego. W odwołaniu wniesionym do Wydziału Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim wymieniony podatnik zarzucił przede wszystkim niewłaściwość zwierzchności gminnej do wymierzania dodatku do państwowego podatku gruntowego. Wydział Powiatowy zaskarżonym orzeczeniem uznał ten zarzut za pozbawiony znaczenia zasadniczego, ponieważ wszystkie gminy za zgodą urzędu skarbowego ten dodatek wymierzały. Skarga kasacyjna zwraca się przeciwko temu pogładowi, powołując się na przepis art. 43 ustęp 2 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał zarzut skargi za trafny. Według powołanego przepisu do wymiaru i poboru dodatków komunalnych do podatków państwowych, a zatem także dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, przewidzianego w art. 2 ustęp 1 ustawy, powołana jest ta władza, która jest właściwa do wymiaru i poboru odnośnego podatku państwowego. Nie ma i nie może być sporu co do tego, że Zwierzchność gminna gminy Majdan Sopocki nie była władzą właściwą do wymiaru za r. 1930/31 państw. podatku gruntowego dla skarżącego, zaczem też nie mogła ona być uznana za powołaną do wymiaru i poboru spornego komunalnego dodatku do tego podatku. Orzeczenie zaskarżone jest więc w tym punkcie jawnie sprzeczne z powołanym kategoriycznym przepisem ustawy.

Wobec tego Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł uchylenie zaskarżonego orzeczenia jako niezgodnego z ustawą.

WYSOKOŚĆ UPOSAŻENIA CZŁONKÓW ZARZĄDU I PRACOWNIKÓW ZWIĄZKU KOMUNALNEGO.

Związki komunalne mogą swobodnie ustalić uposażenia swoich pracowników do granicy uposażeniowej grup przewidzianych w § 8 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. nr 118, poz. 1073) oraz dowolnie ustalić, w ramach danych grup maksymalnych, poszczególne szczeble.

(Orzeczenie S. N. z dnia 6 maja 1936 r. C. II. 2864/35).

Powód zwalcza wyrok Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dn. 1 sierpnia 1935 r. z obydwu podstaw w art. 426 k. p. c. przytoczonych, z których pierwsza całkowicie jest uzasadniona. Sądy niższych instancji oddaliły powoda z roszczeniem o zapłatę kwoty 2.525 zł 42 gr z tytułu wynagrodzenia służbowego za czas od kwietnia 1934 r. do końca stycznia 1935 r. wychodząc z założenia, iż umowa służbowa z 9 stycznia 1934 r., zawarta między powodem i pozwanym Związkiem co do wysokości uposażenia, była sprzeczna z postanowieniami rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. nr 118, poz. 1073) w brzmieniu zmienionym rozp. Prezydenta Rzplitej z 28 października 1933 r. (Dz. U. nr 86, poz. 667) i ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. U. nr 35, poz. 294) oraz z przepisami statutu organizacyjnego dla funkcjonariuszów Magistratu w Starym Samborze, a tym samym nieważna, i Zarząd Miejski w Starym Samborze był władny na mocy

art. 2 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 28 października 1933 r. (Dz. U. nr 86, poz. 667) uposażenie powoda na mocy jednostronnego aktu zmienić i ograniczyć je do norm przewidzianych w powołanych wyżej przepisach prawnych.

Sąd Najwyższy nie podziela powyższego zapatrywania prawnego i uznaje, że pozwany Związek był władny przyznać powodowi jako sekretarzowi, wynagrodzenie według IX grupy uposażenia szczebel f) i że zawarta przez strony w dniu 9 stycznia 1934 r. umowa służbowa w tej części nie jest sprzeczna z powołanymi wyżej przepisami prawnymi. Ponieważ nie-sporne jest, że Stary Sambor jest gminą miejską, liczącą do 5.000 mieszkańców, przeto w myśl § 8 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. nr 118, poz. 1073) uposażenie powoda jako sekretarza gminnego, nie mogło przekraczać IX grupy, lecz do grupy IX włącznie mógł pozwany Związek uposażenie powodowi przyznać i ustalić dowolnie szczeble w tej grupie, nie sprzeciwia się to bowiem ani postanowieniom §§ 8, 20, 23 i 26 powołanego tu rozporządzenia w brzmieniu rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. nr 86, poz. 667), ani postanowieniom § 13 statutu organizacyjnego, gdzie również IX grupa uposażenia dla funkcjonariuszów gminnych jest przewidziana.

Przepis § 8 rozp. z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. poz. 1073), iż pobory pracowników miejskich w zasadzie powinny być niższe od poborów płatnych członków magistratu, oraz postanowienie § 13 statutu, iż z a s a d ą jest, że sekretarz może otrzymać przy wstąpieniu do służby XI grupę uposażenia, jak z brzmienia ich wynika, nie są normami prawnymi bezwzględnie obowiązującymi i w granicach do IX grupy uposażenia mogą być przez organa zarządzające gminy według uznania stosowane.

Skoro zatem niesporne jest, że powód ma ukończone studia wyższe i że przed objęciem posady w po-

zwanym związku miał już za sobą służbę samorządową, mógł pozwany Związek bez obrazy powołanych tu przepisów przyznać powodowi uposażenia według IX grupy szczebel f) bez względu na to, jaki charakter miała jego służba w pozwanym Związku przed dniem 9 stycznia 1934 r.; a w szczególności czy była to służba pomocnicza niestała za wynagrodzeniem dziennym, jak chce powód, czy też służba kontraktowa w rozumieniu § 3 lit. d) rozp. Prez. Rzplitej z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. nr 18, poz. 1073), jak wywodzi pozwany Związek. Zresztą okoliczność, że uposażenie powoda, jako sekretarza, było wyższe jak wynagrodzenie dr Romana H., obecnego burmistrza miasta Starego Sambora, jest obojętną, skoro niesporne jest, że dr Roman H. w dniu 9 stycznia 1934 r. burmistrzem jeszcze nie był, a pozwany Związek nie twierdzi, aby poprzedni burmistrz pobierał uposażenie niższe jak powód. Umowa służbowa z 9 stycznia 1934 r. była zatem ważna. Zarządowi miejskiemu w Starym Samborze nie przysługiwało prawo jednostronnej zmiany uposażenia powoda z grupy IX szczebel f) na grupę X szczebel a), i powód miał prawo odmówić spełnienia obowiązków służbowych na nowych warunkach (§§ 1162, 1126 u. c.). Powołane przez powoda przepisy art. 31 lit. d) i 39 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 16 marca 1928 r. (Dz. U. nr 35, poz. 323) nie mają w myśl art. 4 p. 3 tegoż rozp. do powoda, jako funkcjonariusza samorządowego, zastosowania i mylnie powód na nie się powołuje. Roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia do końca stycznia 1935 r. jest zatem uzasadnione. Ponieważ wysokość tego roszczenia nie była sporna, a pozwany Związek nie wypowiedział powodowi stosunku służbowego z przyczyny rzekomych nadużyć w urzędzie, przeto Sąd Najwyższy skargę kasacyjną powoda uwzględnił.

STO.

Sprawy bieżące

PROWADZENIE PRZEZ SAMORZĄDY TERYTORIALNE AKCJI ZDROWOTNEJ W ROKU 1937/38.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik nr 76/36 z dn. 31.XII.1936 r. Nr Zn. 1/b/66 treści następującej:

„W związku z treścią pkt. 11 i 12 okólnika Nr 90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 grudnia 1936 r. o gospodarce finansowo - budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na r. 1937/38 Nr SF. 11-15-17, (Dz. Urz. Min. Spraw. Wewn. Nr 35, str. 605), Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o przystąpienie w zbliżającym się roku budżetowym 1937/38 do dokonania podziału powiatów na okręgi (rejony) sanitarne w myśl projektów, nadesłanych na żądanie Ministerstwa Opieki Społecznej (pismo okólne z dnia 26 czerwca 1936 r. Nr Zn. 1a/22-6).

Dążyć należy do tego, żeby w ciągu kilku lat najbliższych w każdym okręgu sanitarnym był lekarz okręgowy, opłacany przez samorząd terytorial-

ny (powiatowy, gminny). Zakres obowiązków tych lekarzy powinien obejmować: zwalczanie ostrych chorób zakaźnych i chorób społecznych, nadzór nad szkołami i dziećmi w wieku szkolnym, nadzór nad stanem sanitarno - porządkowym, leczenie ubogich chorych, krzewienie zasad higieny. Całość tej akcji lekarz okręgowy powinien prowadzić w miarę możliwości w ramach okręgowego ośrodka zdrowia w myśl instrukcji o organizacji i działalności ośrodków zdrowia (okólnik Nr 38/36 Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 15 lipca 1936 r. Nr Zn. 2/4-6, Dz. Urz. M. O. S. Nr 14/36, str. 415). Na założenie jako też na prowadzenie takiego ośrodka Ministerstwo Opieki Społecznej będzie udzielało zapomóg na warunkach następujących:

Pisma, zawierające prośbę o zapomogę, kierować należy do Ministerstwa drogą przez właściwe starostwo i urząd wojewódzki, które dołączyć powinny swą opinię.

Przy tym należy oddzielić sprawę założenia ośrodka zdrowia od sprawy jego prowadzenia. Za-

pomoga na założenie nowego ośrodka zdrowia może być udzielona tylko, jeżeli będą zapewnione fundusze na jego prowadzenie.

W każdym przypadku prośby o zapomogę wskazać należy fundusze ze źródeł miejscowych (Samorząd, Ubezpieczalnia Społeczna, Polski Czerwony Krzyż, T-wo Przeciwgruźlicze itp.), będące do dyspozycji na pokrycie przewidywanych wydatków.

W przypadkach zamierzonej budowy lub większych adaptacji budynków na potrzeby ośrodka zdrowia dołączyć należy również plany i kosztorysy, sprawdzone we właściwym wydziale komunikacyjno - budowlanym urzędu wojewódzkiego.

W piśmie o zapomogę na prowadzenie ośrodka zdrowia wymienić należy działy prowadzone i załączyć budżet roczny ośrodka.

Ze względu na potrzeby ludności, zwłaszcza wiejskiej, zarówno w czasie pokoju, jak i w okresie wojennym, dążyć należy do łączenia ośrodków zdrowia z kąpieliskami, które by odpowiadały wymogom ratownictwa sanitarnego, tworząc w ten sposób całkowite punkty ratowniczo - sanitarne na wypadek wojny.

Plan wzorowego małego ośrodka zdrowia, połączanego z kąpieliskiem, Ministerstwo Opieki Społecznej przesyła samorządom na żądanie.

Ministerstwo Opieki Społecznej udziela również zapomóg na budowę kąpielisk i studzien publicznych w miejscowościach, w których najbardziej potrzeba tych urządzeń, a przede wszystkim w gminach uboższych.

Pisma w sprawie tych zapomóg należy kierować do Ministerstwa Opieki Społecznej w sposób analogiczny do tego, który podano wyżej dla zapomóg na budowę ośrodka zdrowia“.

UDZIAŁ SAMORZĄDU W POKRYWANIU KOSZTÓW ZWALCZANIA CHOROÓB ZAKAŻNYCH.

W sprawie powyższej Ministerstwo Opieki Społecznej wystosowało do urzędów wojewódzkich we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie i Tarnopolu pismo okólnie z dn. 15.I.1937 r. Nr Zn. 3c/16-6 treści następującej:

„W związku z zapytaniem jednego z urzędów wojewódzkich w sprawie wymienionej w nagłówku Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, co następuje:

Należy przyjąć, że określone w art. 6 ust. (1) i art. 10 ust. (1) ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 198) obowiązki zarządów gminnych, mających własne organa sanitarne, na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego dotyczą również gmin, dla których ustanowiono wspólnych lekarzy, tj. okręgowych. Lekarze ci, pomimo, że są mianowani przez Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji, są organami sanitarnymi właściwych gmin i jako tacy są oni na obszarach gmin powołani do wykonywania obowiązków sanitarno - policyjnych, nałożonych na te gminy z mocy przepisów §§ 3 i 4 ustawy z dnia 30 kwietnia 1870 r. (Dz. pr. p. Nr 68), ze zmianami wynikającymi z później wydanych przepisów prawnych polskich.

Koszty wynikające z postanowień art. 17 ust. (1) wymienionej wyżej ustawy z dnia 21 lutego 1935 r., z zastrzeżeniami podanymi w ust. (2) tego artykułu, pokrywają w całości odpowiednie związki samorządowe. Między innymi należą tu koszty związane z wprowadzeniem, na terenach działalności poszczególnych gmin, urządzeń sanitarnych, niezbędnych dla potrzeb miejscowych, jak np. aparatów dezynfekcyjnych, łącznie z obsługą i niezbędnymi materiałami. Jeżeli poszczególne gminy nie mają urządzeń, to z tego nie wynika, aby takie gminy były zwolnione od nałożonych na nie ustawą obowiązków i nie miały np. obowiązku przeprowadzania odkażania bez użycia specjalnych urządzeń (aparatów), jeżeli bez nich może być to wykonane; obowiązki te mogą być ewentualnie wykonane za gminę przez związek samorządowy powiatowy.

Koszty podróży i diety lekarzy okręgowych opłaca Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji jako organ, który przejął obowiązki ciężące w tym względzie na galicyjskim funduszu krajowym.

Zmiana dotychczasowej austriackiej instrukcji dla lekarzy gminnych i okręgowych jest w opracowaniu i do czasu wydania nowej powinna być nadal stosowana instrukcja dotychczasowa, z uwzględnieniem zmian wynikających z później wydanych przepisów polskich. Ponieważ jednak sprawa powyższa będzie przedmiotem szczegółowych rozważań, Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o nadesłanie wniosków, co do rodzaju proponowanych przez urzędy wojewódzkie zmian“.

WYDAWANIE PRZEZ ZARZĄD GMINY ZAŚWIADCZEŃ WE „WŁASNYM“ I „PORUCZONYM“ ZAKRESIE DZIAŁANIA.

Wobec Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podniósł jeden z urzędów wojewódzkich nasuwające się trudności przy określeniu własnego i poruczonego zakresu działania gminy przy wydawaniu zaświadczeń. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, co następuje (Nr SS — 3 — 14 — 1):

Trudności te wynikają stąd, że prawo pozytywne nie daje wyczerpującego taksatywnego wyliczenia tzw. „spraw własnych“ i „spraw poruczonych gminie“. Przyczyny zaś braku ścisłego i taksatywnego rozgraniczenia zakresu działania gminy na tzw. zakres własny i poruczony, są w pewnej mierze skutkiem istnienia w nauce prawa samorządowego sprzecznych poglądów co do zasadności przeprowadzania tego rodzaju podziału.

W tym stanie rzeczy przy badaniu, czy konkretną sprawę w warunkach obecnie obowiązującego prawa pozytywnego i opartych na nim poglądach, należy uważać za wchodzącą w zakres tzw. własny czy poruczony, odpowiedzi szukać należy tylko w poszczególnych działach przepisów prawa pozytywnego.

Rozpatrując pod tym kątem wydawanie przez zarząd gminy różnego rodzaju zaświadczeń, w pierwszym rzędzie należy więc sprawdzić, czy wydawane zaświadczenie nie wypływa lub nie pozostaje w związku z istniejącymi przepisami prawa, w których wykonywaniu ma również udział gmina, jako organ administracji ogólnej.

Zmierzając tą drogą, łatwo można określić, że

np. zaświadczenia, związane ze sprawami meldunkowymi, ustawy o służbie wojskowej, budowlanymi — wchodziłyby w tzw. zakres poruczony w takim stopniu, w jakim gmina ma zlecony udział w stosowaniu wspomnianych przepisów.

Wychodząc z założenia, że tzw. zakres poruczony obejmuje tylko to, co odpowiednie poszczególne przepisy gminie zlecają i do działania w tym zakresie ją, jako organ administracji ogólnej zobowiązują, wydanie przez gminę zaświadczenia, niezwiązanego z tak pojętym tu zakresem poruczonym, musiałoby mieć raczej charakter działania z tzw. zakresu własnego.

W końcu, jeżeli chodzi o poruszoną przez Urząd Wojewódzki konkretną sprawę wydawania zaświadczeń o stanie robót budowlanych, to zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, należy to do tzw. poruczonego zakresu działania gminy, gdyż jest czynnością bezpośrednio wpływającą z obowiązku nadzoru nad budową, wykonywanego przez zarządy gmin, jako przez władzę budowlaną (art. 39) prawa budowlanego.

WYNAGRODZENIE WICESTAROSTÓW ZA CZYNNOSCI PRZEWODNICZĄCYCH POWIATOWYCH URZĘDÓW ROZJEMCZYCH.

Min. Spr. Wewn. pismem z dn. 5.II.1937 r. SS. 40/67-1 wyjaśniło, że przepis art. 59 ust. (5) ustawy samorządowej może dotyczyć tylko tych wynagrodzeń, które albo nie mają żadnego ustawowego oparcia, albo opierają się na przepisie poprzedzającym ustawę samorządową. Wynagrodzenie przewodniczących powiatowych urzędów rozjemczych opiera się jednak na art. 10 ustawy z dn. 28.III.1933 r., a więc na ustawie późniejszej od ustawy samorządowej z dn. 23.III.1933 r., przeto przepis art. 59 nie mógł uchylić przepisu art. 10, jako późniejszego.

MIESZKANIA DLA PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 4.II.1937 r. SS. 40/62-1 wyjaśniło co następuje:

1) wartość mieszkania dostarczanego w naturze przez pow. zw. sam. przewodniczącemu wydziału po-

wiatowego należałoby ustalać przy zastosowaniu przez analogię postanowienia, zawartego w ust. (3) art. 59 ustawy samorządowej. Tam jednak, gdzie wartość dostarczanego mieszkania została już ustalona przy zastosowaniu ust. (2) art. 59 cyt. ustawy samorządowej, nie należałoby ustalonego stanu zmieniać, chyba że zajdą okoliczności specjalne, uzasadniające ponowne przeprowadzenie szacunku. To samo dotyczy oczywiście zastępcy przewodniczącego wydziału powiatowego.

2) O ile pow. zw. sam. nie posiada własnego lokalu na mieszkanie dla przewodniczącego wydziału powiatowego (jego zastępcy), to wynajmowanie na ten cel mieszkania, zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, należy uznać za niewskazane.

W SPRAWIE STYPENDIÓW DLA DZIECI NIEZAMOŻNYCH ROLNIKÓW.

W związku z wątpliwościami podnoszonymi z terenu w sprawie stypendium dla dzieci niezamożnych rolników, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 30.I.1937 r. SS. 53/49-26 wyjaśniło, co następuje:

1) zarządzenie w sprawie ustanowienia przez gminy stypendiów dla najzdolniejszych dzieci niezamożnych rolników skierowane jest do związków samorządowych i nie może być traktowane przez poszczególnych obywateli, jako podstawa prawna do żądania stypendium;

2) wysokość stypendium oznaczona jest w zarządzeniu przykładowo. Rzeczą władz przyznających stypendium jest podział przewidzianych na ten cel kwot pomiędzy poszczególnych stypendystów w zależności naturalnie od konkretnych warunków i potrzeb. To też jeżeli z pośród dwóch stypendystów jeden nie spełnił warunków, od których uzależniona została wypłata stypendium, to z tego nie wynika, że pozostały stypendysta ma prawo do całkowitej kwoty przewidzianej na obydwu stypendia;

3) stypendia przyznaje się na jeden rok.

Przyznanie stypendium w przyszłym roku uczniom — stypendystom tegorocznym zależne jest od władz przyznających i faktycznych warunków, od których uzależnione jest w ogóle przyznawanie stypendiów.

OBYWATELSTWO HONOROWE GMINY POTURZYN DLA PRZEWODNICZĄCEGO WYDZ. POW. W TOMASZOWIE LUBELSKIM STAROSTY DR WIELANOWSKIEGO (WOJ. LUBELSKIE).

Na wniosek członków Rady Gminnej w Poturzynie, którzy złożyli odnośne uchwały wszystkich rad gromadzkich, nadano na podstawie art. 43 pkt 1, lit. y ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) Staroście Powiatowemu w Tomaszowie Lub. dr Kazimierzowi Wielanowskiemu godność obywatela honorowego gminy Poturzyn w uznaniu starań i wysiłków dla dobra ogółu tej gminy, w szczególności za:

a) ożywienie ruchu społecznego i spółdzielczego przez wydatną pomoc przy zakładaniu sklepów kó-

łek rolniczych i zaopatrywaniu ich w towary bezpośrednio z Hurtowni Powiatowej;

b) wykonanie szeregu inwestycji; w pierwszym rzędzie ludność wyraża wdzięczność za zasługi w dziedzinie szkolnictwa przez uruchomienie Wędrowej Szkoły Rolniczej oraz za pomoc przy budowie szkół, odciążeniu gminy, jako też budowie i ulepszeniu dróg;

c) udzielanie pomocy materialnej ubogiej ludności w okresach przednowkowych i w wypadkach klęsk żywiołowych;

d) zarządzenia, zmierzające do utrzymania na terenie gminy bezpieczeństwa, porządku i ładu;

e) usprawnienie administracji, wpływ na odpowiednio traktowanie interesanta w urzędach i szybkie załatwianie spraw.

Za dorobek 10-letniej pracy, uwidoczniiony we wszystkich dziedzinach życia gminnego, jednogłośnie uchwalono jako najwyższą godność, którą rozporządza gmina, ofiarować Panu Staroście K. Wielanowskiemu obywatelstwo honorowe gminy.

SPRAWA LASÓW DROBNEJ WŁASNOŚCI W POW. LIMANOWSKIM (WOJ. KRAKOWSKIE).

Sprawa zalesienia nieużytków na terenie powiatów podgórskich posiada specjalne ważne znaczenie. Na terenie powiatu limanowskiego zalesienie wynosi 20% powierzchni. Jednak znaczna część lasów to zniszczone, rzadko porośłe karłowatymi drzewami i krzakami grunty leśne, które dają tylko pozory znacznej lesistości powiatu. Powierzchnia i jakość lasów zmniejszają się stale wskutek dewastacyjnej gospodarki w lasach drobnej własności i spółek włościańskich oraz barbarzyńskiego wycinania lasów przez niesumiennej spekulantów drzewnych. Dalszym powodem złego stanu zalesienia jest znaczna ilość kradzieży leśnych, które często uchodzą bezkarnie na skutek zbyt powolnego i łagodnego traktowania tych spraw. Brak jest dostatecznego nadzoru ze strony kompetentnych władz, brak odpowiednich przepisów prawnych oraz egzekutywy, któreby chroniły lasy drobnej własności oraz spółek włościańskich przed dewastacją. Ponieważ lasy są niezastąpionym czynnikiem górskiej turystyki i ruchu letniskowego, odgrywają ważną rolę w obronie Państwa, zapobiegają w wysokim stopniu powodziom i wpływają dodatnio na klimat Wydział Powiatowy w Limanowej postanowił wystąpić do władz z inicjatywą, by niezależnie od ustawy z dn. 14.VII.1936 r. o zalesianiu nieużytków opracowana została i wydana specjalna ustawa lasowa, któraby otoczyła szczególną opieką również górskie lasy drobnej własności i spółek włościańskich, zabezpieczyła je przed zagładą, a mieszkańców przed zbliżającym się szybkimi krokami głodem drzewa.

ZWALCZANIE GRUŹLICY NA TERENIE POW. RÓWIEŃSKIEGO (WOJ. WOŁYŃSKIE).

Dla prowadzenia systematycznej pracy na terenie powiatu rówieńskiego w kierunku zwalczania gruźlicy Wydział Powiatowy w Równem postanowił ustanowić 2 etaty pielęgniarek - higienistek, przewidując na ten cel w budżecie kredyt do wysokości 4800 zł oraz na umundurowanie i sprzęt. Równocześnie Wydział Powiatowy postanowił skłonić gminy wiejskie powiatu do uwzględnienia w budżetach na r. 1937/38 kredytów po 30 zł miesięcznie, jako ryczałty na rozjazdy wymienionych pielęgniarek oraz do dostarczenia im w naturze mieszkania, opału i światła. Ponadto Wydział Powiatowy postanowił zaprojektować do budżetu P. Z. S. na r. 1937/8 kredyt na częściowe dożywianie tranem najbardziej potrzebnej dziatwy I i II klasy szkół powszechnych na terenie powiatu rówieńskiego oraz porozumieć się z Ubezpieczalnią Społeczną w Równem w sprawie przystąpienia tejże do wspólnej akcji. Do akcji tej Wydział Powiatowy postanowił wciągnąć koła gospodyń wiejskich z terenu powiatu.

PLAN BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POW. NOWOGRÓDZKIM (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

Wydział Powiatowy w Nowogródku opracował plan budowy szkół w powiecie na najbliższe dwa lata, z projektem sfinansowania. Na rok 1937 Wydział Powiatowy projektuje wybudowanie 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Nowogródku kosztem ogólnym 197 tys. zł, z czego gmina może dostarczyć tylko około 5,5 tys. zł; 2-klasowej szkoły w Zasięciu gm. Zdzięcioł kosztem 9,8 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć łącznie z szarwarkiem i drzewem, zakupionym na kredyt, 7,8 tys. zł; 4-klasowej szkoły w Delatyczach gm. lubczańskiej kosztem 17 tys. zł; z czego na gminę przypada 9 tys. zł; 3-klasowej szkoły w Walówce gm. rajczańskiej kosztem 13,7 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć 9 tys. zł; dobudowanie 2 klas do 4-klasowej szkoły w Zapolu gm. korelickiej kosztem 5 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć 3000 zł; wykończenie 7-klasowej szkoły w miasteczku Nowojelnia gm. dworzeckiej kosztem 19 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć 10,8 tys. zł.

Na rok 1937 i 1938 Wydział Powiatowy projektuje wybudowanie 7-klasowej szkoły w m. Zdzięciole kosztem 80 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć 10,5 tys. zł; 3-klasowej w Cyrynie gm. cyryńskiej kosztem 17 tys. zł, z czego na gminę ma przypaść 11,7 tys. zł; 3-klasowej szkoły we wsi Poczapowie gm. poczapowskiej kosztem 13,7 tys. zł, z czego na gminę ma przypaść 9 tys. zł; 5-klasowej w Szczorsach gm. szczorsowskiej kosztem 21 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć 13 tys. zł; 5-klasowej szkoły w Żukowszczyźnie gm. zdzięciołowskiej kosztem 21 tys. zł, z czego gmina dostarczy 16 tys. zł; dobudowanie 2 klas do istniejącej 5-klasowej szkoły powszechnej w Wsielubiu gm. wsielubskiej kosztem 5 tys. zł, z czego gmina ma dostarczyć 3,7 tys. zł.

POPIERANIE TKACTWA W POW. WOLSZTYŃSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

Powiat wolsztyński w dawnych czasach służył z domowego wyrobu samodziałów, a nawet karmazynów. Przemysł ten koncentrował się w miejscowościach Kębłowo — Wolsztyn — Babimost.

Centrum tworzyło Kębłowo, duża wieś, zbudowana w rodzaju miasteczka. Słynęło ono w całym województwie poznańskim z wyrobów karmazynowych.

Niestety, w czasie wojen szwedzkich Kębłowo kompletnie spłonęło, niszczył tem samem kwitnący przemysł tkactwa wiejskiego.

Od tej pory datuje się zupełny upadek tego przemysłu, a co zatem idzie niechęć rolników do hodowli bydła.

Znaczne zubożenie wsi, rozpiętość znaczna cen między artykułami rolniczymi a przemysłowymi, nasunęły myśl zrekonstruowania zapomnianego przemysłu ludowego choćby w formie najprostszej, mogącej zaopatrzyć ludność wiejską w materiały na własne potrzeby.

Inicjatywę tę rzucił Przew. Wydz. Pow. Starosta Kaczorowski; przyłączył się do niej Wydział Powiatowy.

Inicjatywa ta spotkała się ze zrozumieniem; nie-

stety brak warsztatów, brak gotówki na zaczątki nie pozwolił rozwinąć się inicjatywie prywatnej rolników. Z pomocą przyszedł samorząd, zakupując warsztaty, wełnę na początek, angażując instruktora.

Na kurs tkacki w Kębłowie uczestników zgłosiło się aż za dużo, tak że tylko część spośród kandydatów przyjęto.

4-LETNI PLAN INWESTYCYJNY W POW. KOSTOPOLSKIM (WOJ. WOŁYŃSKIE).

W Kostopolu odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej, na którym uchwalono preliminarz budżetowy powiatowego związku samorządowego w Kostopolu na r. 1937/38, zamykający się sumą 415.000 zł po stronie wydatków i dochodów, oraz budżet szpitala powiatowego w Bereznem na sumę ponad 42.000 zł.

Ponad to Rada uchwaliła 4-letni plan inwestycyjny, który przewiduje: budowę 24 klm dróg o twardej nawierzchni, oraz 20 klm drogowych robót ziemnych. W zakresie budownictwa przewidziane zostały: dokończenie budowy budynku administracyjnego Wydz. Powiatowego, szkoły stolarskiej itp.

W dziale inwestycji, które wykonane będą przy pomocy kredytów przewidziano budowę zakładu wodno - elektrycznego na rzece Słucz, w pobliżu Ludwipola, budowę kolejki Moczulanka — Małyńsk na przestrzeni 45 klm, budowę kolejki wąskotorowej Dermanka — Ludwipol na przestrzeni 8 klm, oraz szereg innych mniejszych inwestycji.

SPRAWA ZAPEWNIENIA LUDNOŚCI POW. CHEŁMSKIEGO DRZEWA BUDULCOWEGO PRZEZ LASY PAŃSTWOWE (WOJ. LUBELSKIE).

Wobec tego, że w powiecie chełmskim odczuwa się brak drzewa budulcowego, a to wskutek eksportowej polityki drzewnej Dyrekcji Lasów Państw., dzięki której pozostaje na miejscowym rynku drzewo trzeciej i czwartej klasy na budulec i to w ilościach niedostatecznych, Rada Powiatowa w Chełmie uchwaliła jednogłośnie zwrócić się do kompetentnych czynników z prośbą o spowodowanie pozostawiania większych ilości i odpowiedniej jakości (pierwsza, druga, trzecia i czwarta klasa) drzewa budulcowego na miejscowym rynku w Dyrekcjach Lasów Państwowych: Radomskiej i Łuckiej.

Jednocześnie Rada Powiatowa zwróciła się o zarezerwowanie większych ilości drzewa opałowego każdorocznie do dnia 30 września, gdyż rolnik z różnych powodów w miesiącach letnich nie może robić zapasów w opale na zimę.

ZJAZD SEKRETARZY WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH I INSPEKTORÓW SAMORZĄDÓW GMINNYCH WOJEWÓDZTWA NOWOGRÓDZKIEGO.

W styczniu rb. odbył się w Nowogródku dwudniowy zjazd sekretarzy i inspektorów samorządowych z terenu województwa nowogródzkiego. Zjazd zagał i przewodniczył Wicewojewoda Marian So-

chański, a następnie przekazał przewodnictwo Naczelnikowi Wydziału Samorządowego.

Na zjeździe były poruszone sprawy oddłużenia związków samorządowych. W pierwszej części referatu zostały omówione wyniki oddłużenia powiatowych związków samorządowych i gmin wiejskich, które wykazały, że z ogólnego zadłużenia tych związków samorządowych w sumie 14.069.143 zł 49 gr dotąd zostało umorzone przez Centralną Komisję Oszczędnościowo - Oddłużeniową zł 5.707.222,52. Dalsze oddłużenie przez Komisję Wojewódzką obejmie zł 1.859.295,46, które tylko częściowo może ulec zmniejszeniu.

Druga część referatu poświęcona była zasadom indywidualnego oddłużenia wyjątkowo obciążonych zobowiązaniami gmin wiejskich, bowiem wiele wierzytelności gmin zostało załatwione dekretem 3 listopada 1936 r.

W drugim punkcie porządku dziennego były omówione metody szkolenia organów i pracowników samorządowych. Zadania samorządu obejmują coraz szersze dziedziny życia gospodarczego i społecznego, stąd wynika konieczność podniesienia poziomu pracy w samorządach i dokładnego zaznajomienia się z przepisami prawnymi i metodami pracy zarówno członków organów samorządowych, jak i pracowników płatnych. Koniecznym jest zarówno właściwy dobór ludzi, jak i pogłębienie wiedzy wśród działaczy i pracowników samorządowych.

Jako trzeci punkt porządku dziennego wygłoszone były referaty poświęcone sprawom ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, robót publicznych i doraźnej pomocy bezrobotnym, zasad współpracy Funduszu Pracy, koncentrującym te zadania, z samorządami terytorialnymi, jako organami zastępczymi.

Czwarty punkt porządku dziennego poświęcony był zagadnieniom opieki otwartej, wynikającym z niej obowiązkowi związków samorządowych i opiekunów społecznych oraz systemie pracy i organizacji referatów opieki społecznej w samorządach.

Na zakończenie obszerny referat poruszył doniosłą sprawę organizacji pracy w związkach samorządowych i usterek w działalności tych związków, zauważonych przy dokonywanych inspekcjach i lustracjach z ramienia Urzędu Wojewódzkiego. Szczególną uwagę referat zwracał na stosowanie właściwych metod pracy nadzorczej w stosunku do gmin wiejskich i miejskich i konieczność unikania niedociągnięć w tej dziedzinie.

POSTULATY WOŁYNIA W ZAKRESIE KOMUNIKACJI I TURYSTYKI.

Niedawno obradowała w Łucku Wojewódzka Komisja Turystyczna. Powzięła ona szereg uchwał, dotyczących komunikacji i turystyki na Wołyniu.

Uchwały te dotyczą więc przede wszystkim szeroko opracowanego programu inwestycji drogowych oraz połączeń kolejowych i autobusowych. Sieć dróg bitych objąć powinna — zdaniem komisji — szlaki: Łuck — Horochów — Stojanów, Równe — Kostopol — Sarny, Kostopol — Janowa Dolina, Luboml — Kowel — Chełm, Luboml — Włodzimierz, Równe — Międzyrzec — Ludwipol i Sarny — Kołki — Łuck.

W zakresie sieci kolejowej zwrócono uwagę na konieczność budowy linii, która by połączyła Wołyń ze Śląskiem (przez Włodzimierz) oraz budowy odcinka kolei pomiędzy Łuckiem a Włodzimierzem (przez Torczyn, Wojnice). Równie ważną sprawą jest połączenie Wołynia z Małopolską przez budowę odcinka Krzemieniec — Janowce i Łuck — Dubno.

Wysunięto poza tym postulat rewizji rozkładu jazdy na odcinkach: Łuck — Horochów — Lwów, Łuck — Krzemieniec i Kówne — Sarny, na tych liniach bowiem podróży czekają nieraz do 7 godzin na połączenie.

W dziedzinie komunikacji autobusowej komisja uznała za wskazane: obniżyć ceny, wprowadzić specjalne zniżki dla funkcjonariuszy państwowych i młodzieży szkolnej, dostosować rozkład jazdy autobusów do rozkładu jazdy pociągów i podkreślić bardzo stanowczo konieczność budowy dworców autobusowych.

Dla rozwoju turystyki potrzebne są jeszcze i inne elementy, inne posunięcia i inwestycje, w których realizacji powinny Wołyniowi — zdaniem komisji — dopomóc: Liga Popierania Turystyki oraz Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich i Liga Morska i Kolonialna, wykazująca tyle zrozumienia dla faktu, iż rozwój turystyki wodnej na jeziorach i rzekach przyczynia się w znacznej mierze do popularyzacji morza — Wołyń zaś jest dla tej turystyki wodnej terenem wręcz idealnym.

Zdaniem komisji należy stworzyć sieć stałych obozów i punktów odpoczynkowych, usprawnić nawigację na rzekach wołyńskich, wydać mapę wodną Wołynia, zorganizować miejscowy oddział Związku Kajakowego, wydać popularny i tani przewodnik turystyczny itd.

SYTUACJA FINANSOWA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO PO ODDŁUŻENIU.

(Odczyt w Instytucie Komunalnym w Warszawie).

W dniu 11 bm. w salce odczytowej, udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego odbyło się zebranie dyskusyjne, organizowane przez Instytut Komunalny w Warszawie na temat sytuacji finansowej samorządu terytorialnego po oddłużeniu. Zebranie zajął prezes Instytutu dyr. Jan Strzelecki, który przedstawił zebraniem cele i zadania niedawno powołanego do życia Instytutu Komunalnego, którego członkami są wszystkie centralne organizacje samorządowe, związki pracowników samorządowych i m. st. Warszawa. Poza akcją szkolenia pracowników i członków zarządów związków samorządowych oraz szerzeniem wiedzy w zakresie nauk komunalnych, Instytut organizuje cykl zebrań dla omówienia ważkich dla naszego życia samorządowego zagadnień. Mówca podkreślił doniosłość roli samorządu w życiu państwa współczesnego i konieczność zrozumienia jego istoty i jego sytuacji w chwili obecnej. To też celem jest uświadomienie sobie zarówno jego niedostatecznych, jak i dodatnich rezultatów pracy. Za temat zebrania Instytut obrał sobie sytuację finansową samorządu po oddłużeniu, które niewątpliwie otwiera nowy etap w gospodarstwie samorządu terytorialnego. Instytut zwrócił się do p. dr Kubali, wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo -

Oddłużeniowej dla Samorządu, o scharakteryzowanie sytuacji finansowej samorządu w chwili obecnej na podstawie bogatych obserwacji z akcji oddłużeniowej.

W referacie swym dr Kubala na wstępie scharakteryzował sytuację, która wywołała konieczność przeprowadzenia akcji oddłużeniowej samorządu. Chodziło o poddanie rewizji zadłużenia związków samorządowych i dostosowanie wysokości tego zadłużenia do istotnych możliwości samorządu w zmienionych warunkach gospodarczych państwa. Celem oddłużenia było przywrócenie zdolności kredytowej samorządu, regularnej obsługi długów oraz uaktywnienie gospodarki samorządu. O rozmiarach akcji oddłużeniowej świadczy, że poddało się jej 430 miast i 150 samorządów powiatowych. Po szczegółowym omówieniu rezultatów, osiągniętych przez proces oddłużeniowy, referent przeszedł do scharakteryzowania sytuacji po oddłużeniu, dochodząc do wniosku, że obecnie punkt ciężkości sytuacji finansowej samorządu nie polega już na wysokości zadłużenia, lecz na stosunku obowiązków, ciężących na samorządzie, do rozporządzalnych środków finansowych. Gospodarkę samorządów, które skorzystały z przywileju oddłużenia, referent określa jako skrajnie wegetacyjną. Niepokojącym objawem w tej sytuacji jest, że samorząd nie może podołać zadaniom, jakie wkłada na niego dynamika naszego życia gospodarczego i społecznego. Ażeby samorząd wyprowadzić z bezwładu, który w obecnej sytuacji społecznej niewątpliwie jest szkodliwy, nie można odsuwać na dalszą, nieokreśloną przyszłość kwestii poddania rewizji z jednej strony obowiązków, ciężących na samorządzie, a z drugiej strony jego uprawnień finansowych.

W dyskusji zabierali m. in. głos prezes Związku Gmin Wiejskich p. dr K. Polakiewicz oraz p. Porowski, dyrektor Związku Miast Polskich.

REZOLUCJE KONFERENCJI W SPRAWIE OPIEKI LEKARSKIEJ NA WSI.

W dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego rb. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie opieki lekarskiej na wsi, zorganizowana przez Instytut Spraw Społecznych. Na konferencji tej wygłoszono kilkadziesiąt referatów (m. inn. o roli samorządu). W wyniku konferencji uchwalono następujące rezolucje:

1) Stan opieki nad zdrowiem robotników rolnych i ich rodzin w dzisiejszej organizacji jest z punktu widzenia zdrowia publicznego niedopuszczalny, a w niektórych działach np. chorób zakaźnych ostrych i chronicznych groźny dla całego społeczeństwa. Szerokie uprawnienia władz powiatowych rozporządzających środkami, by zmusić pracodawców do dostarczania robotnikom należytej pomocy, nie są wyczerpujące.

2) Schorzenia będące następstwem nieszczęśliwych wypadków są na wsiach bardzo liczne i w skutkach swych mają duże znaczenie gospodarcze i społeczne. Stąd wynika konieczność właściwej organizacji pierwszej pomocy oraz specjalistycznej pomocy chirurgicznej.

3) Zorganizowanie odpowiednich podstaw opieki lekarskiej na wsi, jak również podniesienie ogólnych warunków zdrowotnych ludności wiejskiej, należy

uważać za konieczność państwową. Wychodząc z założenia, że każdy obywatel ma prawo do pomocy lekarskiej w chorobie, należy stwierdzić, że oczekiwanie na samoistne uregulowanie sprawy opieki lekarskiej na drodze zwykłej podaży i popytu jest w warunkach wiejskich nie do przyjęcia.

4) Konieczne jest opracowanie konkretnego i jednolitego planu organizacji pomocy lekarskiej na wsi, który będzie stopniowo w ciągu szeregu lat realizowany. Plan ten będzie stanowić wytyczną dla wszelkich dobrowolnych wysiłków bądź społecznych, bądź też samorządu i Państwa dla realizacji powszechnej opieki lekarskiej.

5) Najracjonalniejszą formą organizacji powszechnej ochrony zdrowia ludności wiejskiej stanowią terytorialne ośrodki zdrowia, mające za zadanie wszechstronną opiekę lekarską i higieniczną nad ludnością określonego terenu w zakresie zarówno lecznictwa, jak i profilaktyki zdrowotnej, a także akcji sanitarnej. W razie niemożliwości zorganizowania odpowiednich sieci stałych ośrodków zdrowia tworzyć należy ruchome kolumny zdrowia.

6) Organizację i prowadzenie całokształtu opieki lekarskiej na wsi należy oprzeć o samorządy, którym w tym celu należy zapewnić specjalne źródła dochodu.

7) Wszelkie próby zmierzające do samodzielnego zorganizowania przez ludność opieki lekarskiej na

wsi, np. spółdzielnie zdrowia, winny znaleźć życzliwy stosunek i czynne poparcie ze strony czynników państwowych i samorządowych.

8) Jednym z największych braków w związku z opieką lekarską na wsi, jest niedostępność dla ludności wiejskiej leków ze względu na wygórowane ceny. Zarówno na drodze ustawodawczej jak i organizacyjnej należy zmierzać do radykalnego obniżenia cen środków leczniczych.

9) Należy udostępnić ludności wiejskiej szpitale za pomocą obniżenia opłat szpitalnych zwłaszcza na oddziałach położniczych i zakaźnych. Niedobory kosztów szpitalnych powinny być pokrywane z funduszy publicznych.

10) Całokształt opieki lekarskiej na wsi powinien znaleźć wyraz w ustawodawstwie i w rozporządzeniach rządowych.

11) W celu przygotowania lekarzy do pracy na wsi należy odpowiednio dostosować studia na wydziałach lekarskich, oraz stworzyć specjalny system doszkalania lekarzy, którzy mają pracować na wsi. Należałoby ustanowić stypendia dla najzdolniejszych kandydatów, którzy chcą się poświęcić studiom lekarskim i po ukończeniu tych studiów odpracują pewną liczbę lat w służbie samorządowej, państwowej lub społecznej na wsi.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 18.II. 1937 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.29 zł — 5.27 zł.
100 frank. szwajc. — 120,95 zł — 120,35 zł.
1 funt. szterl. — 25.96 zł — 25.82 zł.
100 frank. franc. — 24,69 zł. — 24,57 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 18.II. 1937 r. Warszawa.

Zyto 24.25 — 24.50 zł.
Pszonica 30.00 — 30.50 zł.
Jęczmień 26.25 — 27.25 zł.
Owies 21.00 — 21.50 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gminy Włoszakowice zapytuje w następujących kwestiach, dotyczących ewidencji ludności:

a) odnośnie wyjaśnienia tekstu § 5 rozp. M. S. Wewn. z dn. 23.V.1934 r. (Dz. U. R. P. nr 54, poz. 489), szczególnie, które osoby można uważać za czasowo nieobecne w miejscu ich zamieszkania oraz jaki czasokres nieobecności w miejscu zamieszkania można uważać za pobyt czasowy;

b) czy osoby wyprowadzające się do Wolnego Miasta Gdańska uważać należy za wyprowadzające się na pobyt czasowy, względnie dokąd należy kierować wzory.

Odpowiedź: a) na ogół trudno jest wyjaśnić przystępniej § 5 rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z 1934 r. o ewidencji ludności. Praktycznie powiedzieć można, że meldować się na pobyt czasowy, jest to zgłoszenie o swej obecności przez pewien okres czasu w danej gminie. Tak więc na pobyt czasowy winien meldować się ten, kto przyjechał załatwić jakiś interes, wykonać jakąś terminową albo z góry określoną pracę, uczyć się, na wywczasy, praktykować itd., czyli każdy, kto pobyt swój na terenie gminy uważa za chwilowy (bez względu na długość okresu swego

przebywania w gminie) i kto nie chce być wykreślony z rejestru mieszkańców tej miejscowości, gdzie dotąd jest wpisany i skąd nie jest wymeldowany na kartce białej z pasem wz. Nr 2. W przypadkach, w których miejsce zamieszkania nie da się ustalić na podstawie §§ 3 — 9, zgodnie z § 10 ust. 3 określa je właściwa terytorialnie władza administracji ogólnej;

b) w stosunku do osób wyjeżdżających na teren Wolnego Miasta Gdańska należy stosować bądź § 11 ust. 6 rozp. wyżej cytowanego (jeżeli chodzi o mieszkańców gminy czasowo nieobecnych w miejscu zamieszkania), bądź też §§ 34 i 36 w wypadku zmiany miejsca zamieszkania (wyprowadzenia się zupełnego).

— s/a —

2. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych zapytuje: w jakiej wysokości mają być wypłacane diety starosty powiatowego, jako przewodniczącego wydziału powiatowego — czy wg norm urzędników państwowych, czy też urzędników samorządowych (nie zredukowanych).

Odpowiedź: Poruszoną w powyższym zapytaniu kwestię reguluje art. 59 ust. 6 ustawy z dnia 23.III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu tery-

torialnego (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294), który wyraźnie postanawia, iż diety i koszty podróży starosty przy wyjazdach służbowych w sprawach powiatowego związku samorządowego oblicza się podług przepisów, obowiązujących w tej mierze funkcjonariuszów państwowych.

3. *Pytanie:* Jeden z pracowników samorządowych, zapytuje: czy szczeblowanie w związku z wydaniem ustawy z dnia 28.X.1933 r. zostało przywrócone w stosunku do urzędników samorządowych.

Odpowiedź: Zgodnie z § 1 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. nr 118, poz. 1073) w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prez. Rzplitej z dnia 28.X.1933 r. (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 667) pobory pracowników związków samorządowych oblicza się na zasadach przewidzianych w art. 3 — 7 ustawy z dnia 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska *wraz z późniejszymi zmianami.*

Między innymi zmianami ustawa z dnia 14.X.1931 r. (Dz. U. R. P. nr 98, poz. 749) zawiesiła moc obowiązującą art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 9.X.1923 r., dotyczącego automatycznego przechodzenia do wyższych szczebli w obrębie tej samej grupy uposażenia, przy czym termin, od którego podany wyżej, a zawieszony art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 9.X.1923 r. będzie ponownie obowiązywał, miało ustalić rozporządzenie Rady Ministrów.

Ponieważ zaś rozporządzenie takie nie ukazało się, ani też ustawa z dnia 14.X.1931 r. nie została uchylona, przeto naszym zdaniem zawieszenie „szczeblowania“ nadal obowiązuje.

4. *Pytanie:* W statucie emerytalnym istnieje artykuł postanawiający, „że składki emerytalne na rzecz miejscowego funduszu emerytal. potrąca się w wysokości, analogicznie do potrącanych składek emerytalnych pracownikom państwowym.

Ostatnia stawka przed wejściem w życie nowej ustawy uposaż. dla pracowników państw. wynosiła 8%. Dotychczas ta stawka obowiązuje aż do czasu ukazania się nowych przepisów uposaż. dla pracowników samorządowych. Czy 8% należy potrącać od poborów zasadniczych tj. bez dodatku mieszkaniowego, dod. komunal. itp. czy należy obliczać i od tychże dodatków?

Odpowiedź: W ustawie z dn. 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska

(Dz. U. R. P. nr 116, poz. 924) „uposażenie“ określone jest w art. 3 i 4, przy czym w skład jego wchodzi: pobory zasadnicze, dodatek regulacyjny i dodatek ekonomiczny. Ponadto zgodnie z art. 10 ust. 4 te same ustawy w brzmieniu ustalonym ustawą z dn. 12.VI.1924 r. (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 525) oraz wydanym na tej podstawie rozp. Rady Ministrów z dn. 30.VII.1924 r. (Dz. U. R. P. nr 69, poz. 673) „oprócz uposażenia“ został przyznany między innymi specjalny dodatek na mieszkanie.

Z drugiej strony art. 7 ust. 1 ustawy z dn. 11.XII.1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. nr 6, poz. 46 ex 1924) w brzmieniu ustalonym ustawą z dn. 18.III.1932 r. (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 239) ustanawia opłatę emerytalną w wysokości 8% „uposażenia“.

Jak z zestawienia powyższych przepisów wynika, dodatek mieszkaniowy formalnie nie wchodzi w skład uposażenia, a ponieważ opłatę emerytalną oblicza się w stosunku do uposażenia, przeto naszym zdaniem potrącanie opłaty emerytalnej od wspomnianego wyżej dodatku nie ma uzasadnienia.

Skoro zatem w konkretnym wypadku statut emerytalny reguluje analogicznie do przepisów dla funkcjonariuszów państwowych, to dodatek mieszkaniowy nie powinien wchodzić w skład podstawy wymiaru składki emerytalnej.

Odnosnie dodatku samorządowego brak podstaw prawnych dla udzielenia konkretnej odpowiedzi. Przy ubezpieczeniu we własnym zakresie miarodajne są dla wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości postanowienia statutu lokalnego. Skoro zatem statut ten odnośnie składki emerytalnej nie precyzuje bliższych szczegółów, a powołuje się na przepisy dla funkcjonariuszów państwowych, które znowu o dodatku samorządowym w ogóle nie wspominają, gdyż urzędnikom państwowym dodatek taki nie przysługuje, przeto można tylko stwierdzić, że w tej kwestii istnieje w przepisach statutu luka, wymagająca uzupełnienia.

Dla informacji jedynie należy zaznaczyć, iż wedle postanowień wzorowego statutu, opracowanego w r. 1929 przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dodatek samorządowy nie jest wliczany do podstawy wymiaru emerytury, a więc w konsekwencji nie potrąca się również z niego opłaty emerytalnej.

J. B.

Wydawnictwa nadesłane

Zygmunt Chmielewski — Spółdzielczość rolnicza w rozmaitych krajach. Wyd. Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Warszawa 1937. Str. 159. Cena — zł 3.50.

Ostatnia książka inż. Zygmunta Chmielewskiego, wydana przez Spółdzielczy Instytut Naukowy, poświęcona zagadnieniom spółdzielczości rolniczej, ukazuje się bardzo na czasie. Książka ta obejmuje dwie części: I. — opis spółdzielczości rolniczej w poszczególnych krajach (Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Italia, Jugosławia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Wolne Państwo Irlandzkie) oraz II. — obraz ogólny rozwoju spółdzielczości rolniczej w zależności od wielkości kraju, ustroju rolnego, czynników duchowych. Uzupełniona zaś została przedstawieniem stanu

poszczególnych form spółdzielczości rolniczej, a mianowicie: oszczędnościowo - pożyczkowej, rolniczo - spożywczej, zakupów, zakupu i zbytu ogólnych, zbytu, mleczarskiej, przetwórczej innej, promocjonalnej, ubezpieczeniowej.

Wreszcie w zakończeniu podana została bibliografia przedmiotu.

„Napisałem tę książkę — zaznacza autor w przedmowie — z wiarą, że powiększy ona znacznie zastęp łaknących nowych zdobyczy w naszym ruchu i zachęci ich do osiągnięcia prawdziwej wiedzy“.

„Nie ograniczyłem się do suchego zestawienia osiągnięć spółdzielczych przedsiębiorstw w innych krajach, gdyż cyfry mówią nader mało. Staralem się wydobyć w każdym niemal kraju na pierwszy plan człowieka, jego właściwości i dążenia“.

W Y D Z I A Ł P O W I A T O W Y W P R Z A S N Y S Z U

o g ł a s z a **K O N K U R S**

na stanowisko rzeczoznawcy budowlanego w Wydziale Powiatowym.

Wymagane warunki:

1) obywatelstwo polskie, 2) wiek do 40 lat, 3) pełne kwalifikacje uprawniające do prowadzenia robót i sprawowania nadzoru budowlanego. Wynagrodzenie 300 zł miesięcznie plus 100 zł ryczałtu wyjazdowego. Posada jest do objęcia z dniem 1 kwietnia 1937. Podania z odpisami dokumentów oraz dokładnym życiorysem należy nadsyłać do dnia 1 marca 1937. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Przasnyski (—) *Z. Młot-Przepałkowski.*

R A C H M I S T R Z

jednego z zarządów miejskich (województwo warszawskie), lat 34, — 5 klas gimnazjum, — 16-cie lat pracy biurowej, w tym 7 lat jako buchalter bilansista instytucji prywatnej i 6 lat pracy samorządowej jako rachmistrz, znajomość korespondencji, spraw ubezpieczeniowych, spraw podatkowych, prawa budżetowego i przepisów kasowo-rachunkowych oraz znajomość 3-ch systemów buchalterii przebitkowo-kartotekowej, — siła fachowa — **poszukuje posady rachmistrza zarządu miejskiego, sekretarza gminy, względnie pomocnika rachmistrza wydziału powiatowego.**

Miejscowość obojętna.

Łaskawe oferty proszę kierować do Admin. tyg. "SAMORZĄD" dla „K. P.“

Potrzebny kontroler sanitarny,

obznajmiony z rachunkowością.

Zgłoszenia: Wydział Powiatowy w Łukowie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) *G. Orłowski* Starosta Powiatowy.

U L G Ę W C I Ę Ź K I E J D O L I B E Z R O B O T N Y C H

PRZYNIESIE KAŻDY
GROSZ, ZŁOŻONY NA
KONTO P.K.O. № 70.200.

P O M O C Z I M O W A .

ex. 13458/19/8

Zalecona do użytku przez
Ministerstwo Spraw Wewnętrz-
nych (Dz. Urzęd. Min. Spraw
Wewn. Nr 2 z 1937 roku).

K s i ą ż k a

p. LEONA STASKA pt.

„SZARWARK“

wskazówki dla
organów gminnych
i gromadzkich

znajduje się u nas na składzie.
Wysyłamy odwrotnie
na każde żądanie!

Cena egzemplarza 1 zł 50 gr,
przy zamówieniach ponad
15 egzemplarzy 1 zł 30 gr.

Posiadamy również

„REGULAMIN ŚWIADCZEŃ W NATURZE“

zawierający przepisy jakimi
winny kierować się organa
gminne i gromadzkie
w gospodarce świadczeniami

Cena egz. zł 0.50, przy zamó-
wieniach ponad 15 egz. 0.40 gr

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL. Nr 5-92-63. P. K. 0. 1520.